

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,85 „
Na pocztę, już z odnośzeniem	8,87 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w gułdach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Ozwartek: Agatońa p., Wilhelms b.  
Piątek: Honorat. p., Hygina, p. m.

CHOJNICE, piątek dnia 11. stycznia 1929 r.

Słońca wschód 8,10 zachód 16,5  
Księżyc wschód 8,16 zach. 15,9

## Wszyscy na szaniec obrony gospodarczej

### Wezwanie do konsumentów

Po całej Polsce jak długa i szeroka rozlega się hasło: „Precz z wyrobami zagranicznymi, popierajmy przemysł krajowy!“ Hasło to nie jest specjalnym wytworem polskiego szowinizmu gospodarczego, lecz wyrasta z żywotnych potrzeb społeczeństwa, które widzi z przerażeniem realizmem skutki popierania przemysłu zagranicznego i to przemysłu często wytwarzanego przez naszych wrogów.

Hasło samowystarczalności tak jest popularne w państwach zachodnich, że Anglik, Francuz, nawet nasz sąsiad Czech wstydzi się kupować towar obcy a zadowala się swoimi wyrobami, choćby jakościowo były one gorsze. U nas nie tylko, że objawów tego wstydu gospodarczego nie spotykamy, lecz odwrotnie chętni jesteśmy, żeśmy nabyliby towar zagraniczny, bo to ma być lepszy, chociaż bywa najczęściej odwrotnie.

Jeżeli więc narody o mocnych podstawach gospodarczych kierują się zdrową zasadą popierania swojszczyzny, to w Polsce ta cnota powinna mieć jeszcze bardziej żarliwych wyznawców.

Pamiętajmy, że w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy deficyt naszego handlu zagranicznego wyniósł 1.175.100.000 zł. (jeden miliard sto siedemdziesiąt pięć milionów sto tysięcy złotych deficytu).

Czyż to nie potworna nasza lekkomyślność? Wszak tyle pieniędzy mogłoby zostać w kraju.

Cóż to za potężna cyfra? Wierzyć się wprost nie chce a jednak bolesna to prawda.

I dziwimy się, że trudno nam żyć, że jest bezrobocie, że duża emigracja, że się szerzą hasła wyrotowe, że taki Stressemann wali w stół w czasie obrad Ligi Narodów polemizując z polskim ministrem: Któż ma nas szanować, gdy się sami nie szanujemy.

Naród gospodarczo słaby — słabszy jest i politycznie. Prawda to niezbita, jak amen w pacierzu.

Musimy porzucić zachwyt dla prokultów obcej pracy, musimy wyrobić w sobie cnotę samowystarczalności i rozbudzić w sobie cnotę patriotyzmu gospodarczego.

Na obszarze całej Polski potworzyły się Komitety i Ligi Popierania Przemysłu Krajowego w imię najżywoźniejszych interesów Państwa.

Na Pomorzu w Grudziądzu utworzył się Pomorski Komitet Popierania Przemysłu Krajowego, złożony z wybitnych przedstawicieli gospodarczych sfer urzędniczych, robotniczych, organizacyj i towarzysztw. Zadaniem tego Komitetu jest czuwać nad grożącym nam niebezpieczeństwem zalewu kraju obcymi towarami a skierować sfery konsumujące, jak i pośredniczące w zaopatrywaniu się w produkt rodzimy.

Nawet najmniejszą kupując drobnostkę baczmy, by była wytworem produkcji krajowej. Zbrodnię z państwowego, narodowego i społecznego punktu widzenia popełnia ten, kto choćby drobnym pieniądzem popiera wyroby zagraniczne.

Wszyscy na szaniec obrony gospodarczej!

## Król Amanullah znów w opałach

### Walki powstańców o Kabul rozgorzały na nowo

Londyn, 9. 1. Jak donoszą z Kabulu ze źródła półoficjalnego, rozgorzały tam na nowo walki pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami.

Według najświeższych wiadomości oddziały powstańcze zbliżyły się do stolicy, obsadzając jeden z pobliskich fortów. Miasto ostrzeliwane jest przez zdobyte na wojskach rządowych działa. W najbliższym czasie oczekują decydującego ataku powstańców.

Ażeby utrzymać zaufanie mieszkańców, król

## „Drzazga wbita w skórę niemiecką“

### Niemcy biją na alarm z powodu rozwoju Gdyni

Berlin, 10. 1. Nacjonalistyczna „Boersen Ztg.“ ogłasza artykuł wyrażający zaniepokojenie z powodu szybkiego wzrostu portu w Gdyni.

Autor nazywa Gdynię „drzazgą wbitym w skórę niemiecką“.

„Polska budując port w Gdyni, chce utrwalić granicę zachodnią i równocześnie zwalczyć konkurencję portów niemieckich. Port gdyński rozwojem swoim zagraża rozwojowi Gdańska, Szczecina i Królewca. Bezwzględna polityka taryfowa i celna, stosowana przez rząd polski, kieruje cały obrót zagraniczny na Gdynię a skutki tego dadzą się odczuć także na Litwie i Łotwie.

Są to pierwsze znaki „szponów Orła Białego“, który pragnie panować nad Bałtykiem“.

### Organizuje się trzeci lot polski przez Atlantyk

Warszawa, 10. 1. Departament lotnictwa min. spraw wojskowych został powiadomiony o przygotowaniach do jeszcze jednego lotu transatlantyckiego, czynionych w Polsce. Okręgowy Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Toruniu zwrócił się do min. spraw wojskowych z prośbą o udzielenie wskazówek technicznych i fachowych dla przygotowywanego lotu transatlantyckiego.

Lot ten dokonany będzie przez pilota 4 pułku lotniczego por. Niewiarowskiego. Start tego lotu odbyłby się z Polski. Koszta zakupu wielkiego samolotu we Francji oraz wszelkie inne koszta lotu pokryje ziemiaństwo pomorskie. Przeprowadzenie organizacji lotu wzięta na siebie Liga Obrony Powietrznej Państwa.

### Niemcy nie przestaną być barbarzyńcami

Na Bałtyku niemiecki statek najechał na polski kuter. — Barbarzyńcy niemieccy odmówili ratunku tonącym. —

Gdynia, 9. 1. W dniu 7 bm. w godzinach południowych w pobliżu Helu niemiecki statek „W. C. Froehne“, zdążający do Gdańska, najechał na polski kuter rybacki „Bór 49“, który wskutek zderzenia, zatonął. Załoga statku niemieckiego nie udzieliła rybakom pomocy. Ze znajdujących się w kuterze czterech rybaków, jeden nazwiskiem Mueller utonął, pozostałych uratowali inni rybacy. Ofiary niemieckiego barbarzyństwa nie odzyskały dotychczas przytomności.

### Pamiętajmy o świętości małżeństwa

Warszawa, 10. 1. „Głos Prawdy“ donosi, że projekt prawa małżeńskiego jest już opracowany przez komisję kodyfikacyjną. Wiadomość jest mętna i tajemnicza. „Głos Prawdy“ utrzymuje, że projekt jest kompromisem między prawem kanonicznym a „ściśle świeckimi podstawami“. Jak się w istocie przedstawia, trudno powiedzieć na podstawie niejasnych wywodów „Głosu Prawdy“.

Nacjonalistyczna „Deutsche Tagesztg.“ w korespondencji ze Szczecina mówi, że ruch w porcie szczecińskim w ub. roku stwierdza, iż konkurencja ze strony Polski wzrosła do rozmiarów groźnego niebezpieczeństwa.

Zarząd niemieckich kolei nie może zamykać oczu na skutki polskiej polityki taryfowej. Podjęte zostały rozważania, w jaki sposób najskuteczniej można przeciwstawić się polskiej konkurencji.

Jest rzeczą jasną, że rozwiązania nie można szukać w drodze obniżenia taryf, podbijając niższe kowe taryfy polskie.

Rozwiązanie leży, zdaniem autora, w ułatwieniach komunikacyjnych dorzecza Odry z morzem.

### Bunt murzynów na Nowej Gwinei

#### Papusi przeciw Anglikom.

Singapuri, 9. 1. Według doniesień z Nowej Gwinei wybuchło tam powstanie kilku tysięcy Papuasów, pracujących na plantacjach. Powstanie to, które z początku nie miało form groźnych rozrosło się dzięki przejściu policji na stronę rewoltantów. Kilka osiedli, znajdujących się w rękach administracji angielskiej, zdobyto przyczem Angliki zostali wymordowani. Miasteczko Grandville spalili tubylecy.

### Ciekawe cyfry o P. W. K.

Poznań, 10. 1. Pawilony P. W. K. mają 138.000 metr. kw. powierzchni i przedstawiają największy wysiłek budowlany Europy w ostatnich latach. Aby przygotować tak wielki teren wystawowy musiano wywieźć 130.000 mtr. kub. ziemi. Dotychczas zgłosiło się 8.000 wystawców. Ażeby przewieźć wszystkie eksponaty na to trzeba 6.000 wagonów. Cały budżet wystawy mieści się w ramach 60 milionów złotych, rząd na cele P. W. K. wyasygnował 5 milionów złotych. O rozmiarach P. W. K. świadczy olbrzymi teren przez nią zajęty, bo 600.000 mtr. kw. Urządzenie wystawy w Poznaniu a nie w Warszawie dało oszczędność około 100 milionów złotych. Tak wielkie dzieło napawa zdumieniem nawet gości zagranicznych, którzy nie mają słów uznania dla rozmachu energii i inicjatywy kół kierowniczych wystawą. Już dziś zagranica zgłasza swój przyjazd na wystawę. Polonia amerykańska do dnia dzisiejszego zgłosiła 22.000 osób a lista wycieczkowców bynajmniej nie jest zamknięta. Sprężystość organizacji na wystawę daje rękojmię, że wszystko będzie przygotowane na czas. W dużej mierze zależy o to także od wystawców, którzy powinni dostarczyć terminowo swe eksponaty, w przeciwnym razie stratę stąd powstałą poniesie nie tylko wystawa, ale także i wystawca.

Już tylko kilka miesięcy dzieli nas od dnia inauguracji P. W. K., zatem czas myśleć, aby dzień otwarcia zastał wszystko w najlepszym porządku.

### Sekretarz partii faszystowskiej brał udział w zamachu na króla Wiktora Emanuela.

Rzym, 10. 1. Sensacją w Rzymie jest odkrycie, jakie zrobiła policja, a mianowicie, okazało się, że sekretarz partii faszystowskiej w Medjolanie, niejaki Giampolli brał udział w zamachu na króla włoskiego, Wiktora Emanuela, latem r. ub.

Jak wiadomo, nieznani sprawcy umieścili na drodze przejazdu króla na wystawę w Medjolanie maszynę piekielną, której wybuch zabił i ranił około 20 osób. Okazuje się, że w tym zamachu Giampolli grał pierwsze skrzypce, a pomagało mu wielu wybitnych faszystów. Giampolli uciekł zagranicę.



## Nienawidzą europejskiej cywilizacji Powstańcy afgańscy niszczą nawet towary angielskie Właściwie pod pokrywką patriotyzmu uprawiają bandytyzm

**Londyn, 10. 1.** Znany dziennikarz angielski, Roland Wild, znajdujący się obecnie w Afganistanie w roli korespondenta „Daily Mail”, podaje w swej ostatniej korespondencji z Peshawaru o smutnym losie towarów, zakupionych przez królową afgańską Suraię w Londynie.

Podczas swego pobytu w stolicy nad Tamizą królowa odwiedziła pierwszorzędną magazyn londyński, nabywając meble, różne przedmioty dla domowego użytku, naczynia kuchenne i materjały na suknie, płótno i t. p. Przesłaniem towarów do Afganistanu zajął się jeden z domów ekspedycyjnych. Rzeczy przybyły z wiosną do Afganistanu i zostały pomieszczone w pałacach zimowych w Pahmanie i Kabulu a potem przeniesio-

ne do letniego pałacu w Dżallalabad.

Gdy wybuchło powstanie, tłum napadł na pałac i rozgrabił część rzeczy, a resztę wraz z pałacem spalił. Drobna tylko część tych rzeczy wyrzucono demonstracyjnie przez okna pałacu i spalono uroczyście na ulicy, jako nienawistne symbole cywilizacji zachodniej. Teraz kupcy w Peshawarze i Kabulu nie wiedzą, co robić. Muszą się kryć z zapasami towarów europejskich, z których niedawno jeszcze byli tak dumni. Wild dodaje, że powstańcy robią przykre wrażenie nawet na samych mieszkańcach rodowych Afganistanu. Są to zwyczajni bandyci, którzy pod pokrywką walki religijnej, rabują, grabią i mordują.

## Kaiwiński gorszyciel skazany na więzienie

Wyrok w sensacyjnym procesie o udzielenie ślubu.

**Wilno, 9. 1.** Ogłoszony został wyrok w sprawie superintendenta kościoła ewangelicko-reformowanego ks. Jastrzębskiego. Wyrok głosi, że za umyślnie i zagrażające znacznymi szkodami dla zarządu państwowego oraz interesów społecznych i prywatnych, nadużycie władzy, wyrażone w tem że oskarżony Jastrzębski pobłogosławił związek małżeński księdza katolickiego z katoliczką, ks. Jastrzębski skazany został na karę 6 miesięcy więzienia, która sąd skutkiem zastosowania amnestji zmienił na karę 3 miesięcy więzienia, przyczem wykonanie kary zawiesił na przeciąg lat 5-ciu.

Dalej oskarżony ksiądz Jastrzębski za to, że prowadząc akta stanu cywilnego nie zapisał istotnej i skutecznej wiadomości, że nowożeńiec był księdzem katolickim, skazany zostaje na karę więzienia 3 miesięcy, która to kara na mocy amnestji została mu darowana.

## Prorocy mnożą się jak grzyby po deszczu

oczywiście że w Lubelszczyźnie.

**Lublin, 9. 1.** Manja wygłaszania przemówień na tematy religijne i robienie z siebie „proroków” zainicjowana przez sławnego dziś już Michałka z Michałowic, zaczyna się szerzyć. Węsi Aleksandrówce, w pow. janowskim, 30-letni rolnik, Stanisław Pasternak, rozpoczął przemawiać w duchu religijnym, zachowując się podobnie jak Michałek i wmawiając w sąsiadów, że jest „natchniony od ducha świętego”. Słuchacze, a chętnych nie brak, znosili Pasternakowi liczne ofiary w naturze.

Pasternak jednak szybko zakończył swą karierę proroka, wobec oświadczenia komendanta posterunku, że zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za urządzenie zbiegowiska. Od tej chwili „natchnienia” ustały, a Pasternak stał się napowrót normalnym kmiotkiem.

## Nowy gaz amerykański będzie mógł zniszczyć

największą armię jak się gasi świecę.

**Paryż, 10. 1.** Z kraju dolara przychodzi wiadomość o wynalazku w dziedzinie gazów. Dr. Hilton Ire Johns na posiedzeniu jednego z towarzystw naukowych doniósł o wynalazku gazu, który będzie zdmuchiwał całe armie żołnierzy, jak zwyczajną świecę.

Nowy gaz nazwany został cackodill isocyanid. Dr. Johns twierdzi, że nowy gaz zastąpi w zupełności artylerię. Można go będzie wyrabiać w przeciągu doby w ilościach tysięcy ton, a tańszy jest o wiele od prochu.

## Za obcięcie języka powędruje do kozy

Echa niezwyklej awantury.

W uzupełnieniu poniedziałkowej wiadomości o odcięciu scyzorykiem w czasie pocałunku przez niejaką Pstrągową języka adwokatowi Goldblatowi otrzymujemy dzisiaj następujące szczegóły:

**Warszawa, 7. 1.** Krakowski korespondent „Expressu Porannego” donosi, iż ofiara szaleńczego zamachu dr. Goldblat, czuje się lepiej. — Wczoraj operował go dr. Epstein, który zeszył mu język i zapobiegł dalszemu upływowi krwi. Adwokat Goldblat oświadczył kategorycznie, że w sprawie zamachu, dokonanego przez przyjaciółkę jego, Pstrągową, nie powie ani słowa. Goldblat mówi z trudnością, szepeliąc.

Śledztwo w sprawie zamachu nie jest jeszcze ukończone, ponieważ policja przypuszcza, że Pstrągowa miała na względzie również inne cele i, donosząc o całym zajściu policji, chciała wywołać skandal.

Pstrągowa będzie odpowiadała przed sądem za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, co grozi karą więzienia od 1 roku do 5 lat.

## Wzruszająca oześć dla pamięci zmarłych

Choinka dla poległych bohaterów niepodległości.  
**Ryga, 9. 1.** Najpiękniej uczcił swych bohaterów, którzy padli w obronie niepodległości, naród łotewski.

W dzień Bożego Narodzenia na wszystkich cmentarzach wojskowych ludność zapaliła na przyniesionych choinkach świeczki i ustawiła choinki na mogiłach.

Widok ten wywarł nadzwyczajne wrażenie zwłaszcza na cudzoziemcach. Takiej czci dla pamięci zmarłych nie spotykano nigdzie jeszcze.

## Blacharz występuje w roli barona

zdobył podstępem tytuł rotmistrza i pojął z rządu trzy bogate żony.

**Katowice, 9. 1.** Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu w Katowicach pod zarzutem trójżeństwa, ostatnio z córką bogatego przemysłowca śląskiego, niejakiego br. Rolpha, Tomasa Kallay, rzekomego rotmistrza. Oszusta zdema skowała jedna z jego byłych żon. Przeprowadzone dochodzenia policyjne ustaliły, że br. Kallay nazywa się po prostu Simoner i jest z zawodu blacharzem.

Najciekawsze jest to, że rzekomy br. Kallay potrafił wprowadzić w błąd nawet władze wojskowe. Jak się bowiem okazuje z karty ewidencyjnej Kallay'a P.K.U. Katowice, jest on istotnie w ewidencji jako rotmistrz ze starszeństwem z r. 1919 i pierwszą lokatą. Kalay weryfikowany był w stopniu rotmistrza wojsk polskich i otrzymał przydział do 5 pułku strzelców konnych. W ostatnim roczniku oficerskim figuruje on jako rotmistrz po spoliciego ruszenia, przynależny ewidencyjnie do 9 pułku ułanów.

W jaki sposób Kalay zdołał zdobyć stopień rotmistrza i uzyskać weryfikację w wojsku polskim, pozostaje do tej pory niewyjaśnione, tembardziej, że nie włada on zupełnie językiem polskim. Odmawia on na ten temat bliższych wyjaśnień.

Sprawa jego nominacji jest obecnie przedmiotem dochodzeń zarówno władz wojskowych, jak i cywilnych.

## Złodziej kradnie lekarzowi tubki

z niebezpiecznymi bakcylami.

**Londyn, 9. 1.** Jakiś niewyśledzony dotąd złodziej wykradł z samochodu pewnego lekarza, stojącego przed lokalem klubowym na West End, pięć zapieczętowanych epruwetek zawierających rozmaite trucizny m. i. strychninę, tudzież zarazki niebezpieczne, wśród nich bakcyle gruźlicy.

Ofiara kradzieży, dr. Brady, ogłosił w dziennikach londyńskich apel do tajemniczego złodzieja, przedkładając mu groźbę niebezpieczeństwa, na jakie może on narazić bezpośrednio siebie, tudzież miasto.

„O ile skradzione tubki — pisze dr. Brady — otwarte zostaną na wolnym powietrzu, zarazki zginą prawie momentalnie, skutkiem zimna. Jeżeli jednak ktoś otworzy epruwetki w ogrzonym pokoju, bakcyle mogą wywołać groźną epidemję.”

Uprzykszył im się knut ciemniejszy

## Indje budzą się z wiekowego uśpienia

Ghandi ma nadzieję pogodzić Indje z Anglią

**Londyn, 10. 1.** Wódz niepodległościowców induskich, Ghandi, odgrywający obecnie na kongresie narodowym w Indjach pierwszorzędną rolę, wyraził się następująco w rozmowie z korespondentem „Daily Telegraph”: „Konstytucja dla Idy na wzór konstytucji, jaką posiadają dominja angielskie, równa się w zupełności niepodległości. Indje chętnie zgodzą się na nią. Największym błędem Anglii jest niedocenywanie narodowego ruchu w Indjach. Naród angielski musi w roku bieżącym udowodnić narodowi induskiemu, czy myśli o jego przyszłości. On, Ghandi jest niepoprawnym optymistą i wierzy, że do 31 grudnia 1929 r.

## Do czego prowadzą małżeństwa mieszane

Zaciekły ewangelik.

**Olszyn, 10. 1.** W Eckertsdorfie, w Prusach wschodnich urodziło się przed miesiącem dziecko z małżeństwa mieszanego, w którym ojciec był ewangelik, a matka katoliczka.

Matka, polka z pochodzenia, zapragnęła ochrzcić dziecko w wierze swych przodków. Gdy chrzciny się odbyły, powrócono do domu. W kilka dni potem, ojciec dziecka, za namową sąsiadów żarliwych ewangelików, zabrał pokryjomu dziecko z domu i ochrzcił je ponownie u pastora.

## Spółka oszustów pod kluczem

Od dwóch już lat na terenie zachodniej Polski grasowało dwóch zuchwałych oszustów, dokonujących sprytnych malwersacyj na szkodę kilku poznańskich banków. W dniach ostatnich władze śledcze m. Bydgoszczy ujęły jednego z nich niej. Alfonsa Adamczewskiego lat 23, a później jego współnika, Jana Andrzejewskiego, lat 22, ukrywającego się w podejranych spelunkach Poznania.

Przed kilkunastu dniami z jednego z większych banków poznańskich pewne indywiduum podjęło za pomocą sfałszowanego polecenia książeckę czekową firmy Woszczyński. Następnego dnia inny osobnik zjawił się w banku z czekiem firmy opiewającym na 3 700 zł. Urzędnik mający realizować czek powziął pewne podejrzenia i zwrócił się do f-y Woszczyński zapytaniem, czy taki czek był dnia tego wystawiony. Z firmy odpowiedziano przecząco i po chwili zjawił się w banku jeden z jej urzędników. Wobec tego osobnika, który zgłosił się z czekiem aresztowano, ale okazało się, iż był on tylko podstarwionym przez wyżej wymienioną spółkę oszustów.

Przytoczone przestępstwo jest tylko drobnym fragmentem ich oszukańczej działalności, której szczegóły wyjaśni niewątpliwie dalsze śledztwo.

## Elegantki mają pstro w głowie

Najnowsza moda w Anglii.

**Londyn, 10. 1.** Najnowsza moda w Anglii polega na tem, że każda szanująca się elegantka musi mieć kołnier i kapelusz z włosia swych żyjących psich pociec.

Ulubięńców strzyże się jak owce i z ich włosia sporządza filc na kapelusze, lub futerko na kołnierze.

W zapędzie elegancji częstokroć zdarza się, że ulubieniec czworonożny daje życie, by swej pani dostarczyć modnego futerka.

## Pomysł przezornego ojca

Jak wybrać synowę?

**Kopenhaga, 10. 1.** Na dowcipny sposób wpadł pewien włościanin duński, który pragnął ożenić swego syna. Sprosił kilkanaście dziewcząt na ucztę, ustawivszy poprzednio na schodach miotłę, tak, by przeszkadzała wchodzącym. Nadchodzące dziewczęta przeskakiwały zrzęcznie przez miotłę, jedna nawet się potknęła o nią. Jedna tylko dziewczyna podniosła miotłę i nawet zamiotła kurz ze schodów. Pomysłowy gospodarz tę właśnie dziewczynę wziął za żonę dla syna, dając obojemu suty posag.

## Nie kosztuj zakazanego owocu

**Warszawa, 9. 1.** Przy ul. Koszykowej pewien pan, posiadający żonę, dziecko i bonę, udał się wieczorem do pokoju bony, skąd po pewnej chwili wypadł do gabinetu żony, zalewając się krwią wskutek zdeformowania go przez bonę.

## Baczność Czytelnicy!

Do numeru dzisiejszego dołączamy nasz kalendarz na Rok Pański 1929, jako bezpłatny do-datek.

Wszystkim znajomym polecić prosimy nasze pismo i kalendarz, i powiadomić ich, iż tym wszystkim, którzy na miesiąc luty zamówią nasze pismo jako nowi abonenci, kalendarz prześlemy dodatkowo przy powiadomieniu nas kwitem pocztowym.

~~~~~



## Dziwne wydarzenie w Głowczewicach pow. chojnickiego

**Zjawia mężczyzny w ubraniu myśliwego. — Fura siana bez koni i woźnicy. — Płaczące dziecko owinięte dużą chustą. — Duch poprowadził ich na cmentarz.**

Wieś Głowczewice pow. chojnickiego w ostatnich dniach przeżywała niesamowity wypadek. Wydarzył się on dwu jej mieszkańcom Bronisławowi Jażdżewskiemu i Stanisławowi Górskiemu, którzy w nowy rok około godziny jedenastej powracali drogą przez wieś do domu.

Mianowicie od dłuższego czasu już krążyły wśród mieszkańców Głowczewic opowiadania, że na drodze prowadzącej z Głowczewic do Lamki ukazują się niesamowite zjawy, raz w postaci woza z sianem, poruszającego się bez koni, to znów w postaci ośmio letniego, płaczącego dziecka, owiniętego w wielką chustę, lub w postaci wysokiego, tęgiego mężczyzny, ubranego w ubraniu myśliwskie i spacerującego po drodze na mrozie i wśród śniegu.

W Nowy Rok powracali Jażdżewski i Górski do domu.

Przed wioską spotkali owego tajemniczego mężczyznę, który zatrzymawszy ich zażądał aby go zaprowadzili na cmentarz do wsi Wiele, odległej o kilkanaście kil. Mówił przytem tajemniczo mężczyzna, iż tam właśnie umrzeć chce.

M. Wiktor.

### Przy dźwiękach „shimmy”

Karnawałowe piszę rymy  
Przy dźwiękach „blac botona”, „shimmy”;  
W objęciach miękkich rąček damy,  
Karnawałowe nucę „gamy”. —

Rój masek kręci się wokół,  
Podniętą płoną oczy — czoło  
Pot skrapia z podniecenia,  
Gdy się rój masek nagłe zmienia. —

A choć wesoło — smutny jestem,  
I nektar szaleństw — wielkim gestem,  
Odrzucam; niby zdradne dymy  
W mej myśli snuję teskne rymy. —

Karnawałowe piszę rymy,  
W takt walca, polki, „exemma”, „shimmy”,  
I widzę nary wirujące  
Niby stado kóz gdzieś na łące. —

### KRONIKA MIEJSKOWA.

CHOJNICE, dnia 10. stycznia 1929 r.

#### Chrystus — Król w rzeźbie.

Dnia 6 bm. wystawioną była w oknie firmy Schreiber rzeźba w drzewie dębowym, przedstawiająca postać Chrystusa jako Króla - wykonana przez p. Jana Schulza rzeźbiarza i artystę.

Myśl, artysty urzeczywistniona dłużej jest wspaniałą zarazem nową w tej dziedzinie idei religijnej. Jeżeli się zważy, iż od roku 1846 do pory obecnej nikt z artystów plastycznych nie stworzył nowego dzieła religijnego, które zawieraloby w sobie dążenia religijne warstw katolickich osiemnastego dziewiętnastego i dwudziestego wieku, to przynajmniej trzeba iż dzieło p. Jana Schulza jest naprawdę wartościowe pod względem historycznym i religijnym.

Co do walorów artystycznych rzeźby, to zwraca uwagę przede wszystkim kształt głowy i klasyczna piękność twarzy Chrystusa — Króla.

Trudno jest w krótkich słowach ująć stronę artystyczną i samą kwestję znaczenia dzieła p. J. Schulza pod względem prądów religijnych jakie rzeźba ta przedstawia.

To jednak podkreślić musimy znaczenie, jakie posiada dla Pomorza stworzenie dzieła tak aktualnego i artystycznego jakim jest rzeźba Króla — Chrystusa.

#### „Strzeżonego Pan Bóg strzeże”.

W ostatnim czasie zdarzyło się kilka wypadków porażenia i przewrócenia. Na szczęście oprócz lżejszych potłuczeń, nic poważniejszego się nie stało. Jak łatwo można przy takim upadku nogę lub rękę złamać, lub głowę sobie potłuc o czem częściej się dowiadujemy z innych miejscowości. Dlatego obowiązkiem każdego obywatela jest starać się o usunięcie śniegu z chodników i wysypanie piaskiem lub popiołem. Tem więcej, przewisy policyjne wprost nakazują to i właściciele domów, którzy się do tego nie zastosują, mogą nie tylko ulec karze, lecz również mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za wypadek i w procesie zasądzeni mogą być na zapłacenie renty uszkodzowanemu.

#### Echa życzeń noworocznych.

Czytelnicy donoszą nam iż kilka osób z mieszkańców m. Chojnic, otrzymało tradycyjne kartki noworoczne z życzeniami nietyle może, rozumnie ile komicznie, płynącymi z serca.

Otóż ci odbiorcy, otrzymawszy kartki, podpisywali złośliwe uwagi i wyskrobawszy adresy poprzednie, wpisać tam adresy swych znajomych i wysłać je sąsiadom.

Wynikło z tego wiele awantur i nieporozumień sąsiadzkich.

Niechajże fakt ten będzie przestroga dla wszystkich.

#### Karygodny wybrzyk.

Kasjer Teatru Miejskiego w Grudziądzu przybył do redakcji „Dziennika Pomorskiego” żaląc się na fakt pozrywania afiszów rozlepionych na słupach i miejscach reklamowych.

Według relacji i przypuszczeń uczynić to mieli jacyś chłopcy.

Bez względu jednak nato kto to uczynił postępek taki naniętować trzeba z całą bezwzględnością i przypuszczamy, że policja zażmie się ukaraniem winnych w myśl obowiązującego prawa.

Wybrzyk taki nazwać musimy niegodziwym tymbar-dziej iż spotkał to nasz polski teatr.

#### Wycofanie starych banknotów.

Przypominamy, że z dniem 31-go stycznia 1929 r. upływa termin przyjmowania przez oddziały Banku Polskiego do wymiany, wycofanych w lutym 1928 r. z obiegu 5 złotych biletów bankowych I emisji oraz 10-złotowych biletów bankowych I-iej emisji z datą 28 lutego 1919 r. i z datą 15 lipca 1924 r. i 50 złotych biletów bankowych I emisji z datą 28 lutego 1919 r. Po upływie tego terminu wymianę załatwiać będzie tylko skarbiec emisyjny Banku Polskiego w Warszawie i to do 31 lipca 1929 r.

Wystraszeni wieśniacy, odprowadzili tajemniczego nieznanego na cmentarz. Po drodze wstać chcieli do pobliskiej chaty lecz nieznanomy zastąpił im drogę i groźnym głosem żądał zaprowadzenia na cmentarz.

Gdy znaleźli się na cmentarzu wśród mogił, tajemniczy mężczyzna podziękował im słowami: „Bóg wam zapłać” i rozwił się nagle jak mgła. Jeszcze bardziej wystraszeni włościanie, uciekli z cmentarza i błądząc, nie mogli trafić z powrotem do domu.

Dopiero o godzinie piątej rano, gdy rozwidniać się poczęło, odnaleźli drogę i powrócili do domu zmarznięci.

Najdziwniejsze jest to, że wraz z tajemniczym mężczyzną przeszli przez wieś: Lamkę i Lubnię i wcale wiosek tych nie widzieli ani je sobie przypomnieć mogli.

Cała wieś Głowczewice, zaintrygowana jest tym wypadkiem a mieszkańcy opowiadają sobie najdziwniejsze historie na ten temat.

Zaznaczyć należy, iż tak Jażdżewski jak i Górski byli w dniu tym trzeźwi i wogóle alkoholu nie używają.

### Z niedzielnego kuligu „Lutni”.

Zima ma wiele rozkoszy, ale do największych należy pewno kulig. Chojnicka Lutnia urządziła ubiegłej niedzieli kulig do Lichnow. Zaraz po południu wyruszyły cztery duże sanie, do których przyczepiono rodle w liczbie około 20. Po drodze nie obyło się bez wypadków. To też kwiku było dużo. W Lichnowach „Lutniści” poszli na pączki do restauracji. Tam też bawili się ochoczo. Wrócili do Chojnic z wspomnieniem mile przeżytych chwil.

### Honorowa odznaka Frontu Pomorskiego.

Zatwierdzona przez Min. Spraw Wojskowych dnia 10. 12. 1925 r. (Dziennik Rozkazów 39/25 poz. 382). Odznaka powyższą mają prawo nosić wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się swoją pracą w organizacjach jak: Straż Obywatelska i t. p., do przyłączenia ziemi Pomorskiej do Polski, lub też pełnili czynną służbę w oddziałach wojskowych, które zajmowały Pomorze w 1920 roku, do dnia 25 marca 1920 roku włącznie.

Poraz ostatni przypominamy, że zgłoszenia umotywowane, tylko do dnia 20 stycznia br. należy nadsyłać pod adresem: „Komisja Odznaki Honorowej Frontu Pomorskiego, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 10”. Po tym terminie nastąpi likwidacja Komisji.

Cena odznaki wraz z legitymacją zł. 6,00, przesyłka polecona zł. 1,00. Wysyła się także za zaliczeniem pocztowym. Do listów z zapytaniami i t. p. należy dołączyć znaczek pocztowy za 25 gr. Listy bez znaczka pozostaną bez odpowiedzi.

### Pocztówka propagandowa: Nasz dostęp do morza.

Znaczenie dostępu Polski do morza jest zawsze jeszcze za mało doceniane wśród szerokich warstw społeczeństwa polskiego. Akcja w kierunku rewindykacji t. zw. korytarza, prowadzona z niezwykłą skrupulatnością i zaciętością przez Niemców zarówno na terenie państwowo-społecznym, jakoteż na terenie międzynarodowym, wskazuje na konieczność przeciwstawienia się jej całego świadomego rzeszy ogółu społeczeństwa polskiego.

Pragnąc ułatwić zadanie popularyzacji tej idei wydał Związek Obrony Kresów Zachodnich wspólnie z Instytutem Bałtyckim odpowiednią pocztówkę. Wskazuje ona w sposób obrazowy, że dostęp do morza stanowi dla państwa i narodu polskiego konieczność życiową. Rysunek i tekst pochodzą od zasłużonego prof. dr. Michała Siedleckiego. Rozpowszechnienie tej pocztówki nie powinno napotkać na trudności ze względu na niewielką stosunkowo cenę. W sprzedaży detalicznej wynosi cena jednej pocztówki 20 groszy. Przy zakupie większych ilości wprowadzono następujące zniżki: od 20 — 100 sztuk po 17 i pół grosza za sztukę, od 100 wzwyż po 15 groszy za sztukę, od 500 wzwyż po 12 i pół grosza za sztukę, od 1000 wzwyż po 10 groszy za sztukę.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu ul. Fredry 7 tel. 40-56.

Zywnym nadzieję, iż polskie kupiectwo chojnickie zaprowadzi w swych składach sprzedaż tych kartek a społeczeństwo przy kupnie kart żądać będzie kart: „Nasz dostęp do morza”.

### Sport saneczkowy i łyżwiarstwo.

W naszym mieście rozwija się z niebywałym powodzeniem sport saneczkowy. W samym mieście spotyka się często dzieci, a i młodzież z saneczkami, ale wyjeżdżmy poza miasto. Tam dopiero z całym zapalem używa się sportu zimowego. W lesie zjeżdżają z górki z okrzykami trwogi ale i radości. Nie obędzie się bez wypadków. Co chwila „wysypie” się ktoś na śnieg, ale zaraz znowu zabiera się do zjeżdżania. Tyle o saneczkowaniu, chociaż na ten temat pisać by można o wiele więcej. W mieście znowu na jeziorze co dzień widać gromadę przeważnie młodzieży ślizgającej się. Lubowników łyżwiarstwa jest bardzo dużo to też z radością witają zimę. Do rozkoszy zimowych należy również narciarstwo, które z braku odpowiedniego terenu nie uprawia się w naszym mieście.

## By się pozbyć swej żony wtrąca ją do studni

Okropna zbrodnia w powiecie świeckim

(Od własnego sprawozdawcy).

### Brzeziny powiat świecki.

Wieś nasza wstrząśnięta została ostatnimi dniami smutną tragedią, która po dokładniejszym zbadaniu przedstawia się następująco:

Pomiędzy młodemi małżonkami Lewandowskiemi tu zamieszka, powstała jakaś niezgoda, nie wiadomo przez kogo zainicjowana. Dcszło aż nawet tak dalece, że onegdaj rano gdy kobieta udaje się do studni po wodę, mąż kroczy za nią... i rozgrywa się tam smutna tragedia, mąż wtrąca swą żonę, będącą dopiero 4 tygodnie po porogu (a jest to córka wzorowych rodziców) do wnętrza studni

### Bardzo ważna uwaga dla rodziców.

Zakłady muzyczne im. Guzinskiego w Poznaniu (Wlkp.) zał. 1897 r. przyjmują jeszcze kilkadziesiąt uczniów, mianowicie dobrze wvcchowanych pragnących wyszkolić się na dzielnych zawodowych muzyków, na bardzo dogodnych warunkach. Po ukończeniu 3-letniej praktyce zdawają uczniowie egzamin i otrzymują świadectwo nauki i dyplom. Mogą być wcieleni do orkiestr wojskowych lub cywilnych. Internat znajduje się w zakładzie, Opieka ojcowska. Piśmienne zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja, Poznań Wlkp., Aleje Marcinkowskiego 28. (Na odpowiedź znaczek dołączyć.) Orkiestra zakładu została dyplomowana na Wystawie w Kościanie (Wlkp.) w r. 1924. Uczniowie zakładu mieli ten zaszczyt orkiestra powitać dwa razy w Poznaniu Pana Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego i Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczposp. Polskiej Mościckiego.

### Kino - Teatr.

Dnia 10 bm. o godz. 8.15 wieczorem wielki epos morza „Niezwykła Fregata”. Zajmujący dramat morski w 14 aktach. Role główne kreują: Estera Ralston i Wallace Beery. Nadprogram! Przedstawienie dla dzieci.

Dnia 11 bm. „Demon kopalni złota”. Wielki dramat sensacyjny z życia poszukiwaczy złota w 8 aktach. W rolach głównych: Richard Arlen i Mary Brian. Nadprogram.

Dnia 12 i 13 b. m. nowy wielki szlagier „Tancerz za pieniądze” (Gigolo). Tragedja młodego oficera bardzo zamoznego który wskutek wojny utracił całą swój majątek. W roli głównej: Rod la Roque” znany z obrazu „Czerwonoskóry Dzentelmen. Nadprogram.

### Zebranie Kółka Filomatów.

Dnia 8. 1. o godz. 7.30 odbyło się w czytelni gimnazjalnej zebranie Kółka Filomatów. Po zagajeniu, sprawdzeniu obecnych i przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, wygłosił referat p. Skwierawski na temat — Słowacki — Kofeferaz wygłosił Kurland. Dyskusja była bardzo ożywna. Następnie przystąpiono do wolnych głosów. Omawiano sprawę odegrania teatru. Nie zdecydowano dotychczas nic stanowczego. P. prof. Czabanowski wniósł projekt, aby zwrócić uwagę na język w okolicy Chojnic i aby wyrażenia odmienne spisywać, oraz utworzyć archiwum. Nató odpowiedział prezes Langowski, że archiwum już istnieje. Prezes solwował zebranie hasłem „czść”.

**Baczność! Wszyscy członkowie Teatru Ludowego** którzy biorą udział w Meżu z grzeczności i wszystkich amatorów grających Ojcowiznę uprasza się o bezwzględne przybycie do Ochronki Miejskiej w piątek dnia 11. 1. 29 r. o godzinie 8 wieczorem przy placu Piastowskim celem omówienia bardzo ważnych spraw, związanych z wyjazdem do Brzeźna. Zarząd.

### Baczność! Tow. Zgoda pod op. św. Józefa.

W niedzielę dnia 13 stycznia 29 r. o godz. 4 po poł. odbędzie się roczne walne zebranie w salce hotelu Centralnego na które z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków Zarząd.

**Szanownych członków Towarzystwa Ludowego** pod opieką św. Antoniego uprasza się iż zmarł opatrz. Sakramentami św. nasz członek śp. Edward Dahmer.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek 11. 1. z domu żałoby Plac Jagielloński Nr. 6 o godz. 9 do kościoła parafjalnego następnie pogrzeb.

### O liczny udział w pogrzebie prosi

**RUCH W TOWARZYSTWACH**  
**Sokół.** W poniedziałek dnia 14 bm. o godzinie 8 wiecz. zebranie zarządu w konsumie Urzędniczym.

Czołem! Gałła prezes.  
**Sokół Sekcja ping-pongowa.** Ćwiczenia odbywają się dla pań w niedzielę od godz. 3—6 dla panów w środy i piątki o godz. 8 i w niedzielę o godz. 6 w Konsumie Urzędniczym. O gremjalne przybycie prosi Kierownik sekcji.

**Zebranie Kółka Polek** odbędzie się w piątek o godz. 5-tej na salce p. Kalett. Przewidziany jest wkład p. Zalińskiej o „Weselu” Wyspiańskiego. O liczny udział członkini uprasza Zarząd.

**Roczne Walne Zebranie Tow. Ludowego** pod opieką św. Antoniego odbędzie się w niedzielę 13-go stycznia o godz. 3 po południu w Hotelu Centralnym.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu, 3) Przyjmowanie nowych członków, 4) Wybór marszałka, 5) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 6) Wybór Zarządu, 7) Sprawy bieżące. 8) Wolne głosy, 9) Zakończenie. Zarząd.

### Baczność Tow. Młodz. Katolickiej.

Dziś dnia 10 bm. o godz. 8 wieczorem na sali szkoły Wydziałowej odbędzie się pogadanka.

Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

### Katol. Stow. Polskiej Młodz. Żeńskiej.

Wycieczka zapowiedziana na jutro t. j. 11. bm. nie odbędzie się. Zarząd.

**Zebranie Towarzystwa Domków Ogródkowych** wyznaczona na piątek dnia 11. 1. 29 r. odwołuje się.

Ponowne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 14 stycznia 29 r. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Węsierskiego przy ulicy Batorego nr. 1. Komitet.

### KRONIKA BRUSKA.

#### Wyświetlanie przeczocy.

dla działwy i dorosłych w tutejszej szkole. Dzięki staraniom miejscowego kierownika szkoły p. Leona Wańtowskiego odbęda się odtąd stale przedstawienia kinomatograficzne dla działwy szkolnej i dorosłych. Wyświetlane będą m. in. obrazy historyczne, krajoznawcze i bajki dla dzieci. Wstęp uzyskają dzieci jak i dorośli za minimalną opłatą. — W bież. tygodniu będzie się wyświetlało wspaniały cykl z Trylogii — Sienkiewiczowskiej, który polecałoby się przede wszystkim młodzieży pozaszkolnej, ze względu na jego wysoką wartość historyczną. Czysty zysk przeznacza się na cele oświatowe. (h)



**KRONIKA TUCHOLSKA.**

Tuchola, dnia 10. 1. 1929 r.

**Walne zebranie Tow. Młodzieży Kupieckiej.**

W sobotę wieczorem odbyło się w lokalu hotelu „Du Nord” doroczne walne zebranie miejscowego Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej. Obrady zagał prezes p. Jaśtak. Członkowie zarządu zdawali kolejno sprawozdanie z swej całorocznej pracy. Warto przytem wspomnieć, że zebrania Towarzystwa odbywają się często i przy licznej frekwencji członków, których liczba stale wzrasta. Towarzystwo urządziło 3 wycieczki do Gdyni, do Charykowa i do Gostyczyna.

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Wesołowskiego, który przeprowadził wybór nowego zarządu. Prezesem został nadal p. Jaśtak, zastępcą p. Wesołowski sekretarzem p. Stukowski, zastępcą p. Pestka, skarbniczką p. Pakowska, zastępczynią p. Knopkówna. Na kuratora Towarzystwa uchwalono poprosić p. St. Janecz-kowskiego prezesa tut. Tow. Kupców Samodzielnych. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Gór-

czyńskiego, Dambka i Wl. Heringa. Następnie przyjęto kilka nowych członków. Omówiono szcze-gółowo urządzenie balu maskowego, który się od-będzie w dniu 2 lutego. Wreszcie uchwalono je-szcze urządzić jednej z najbliższych niedziel t. zw kulig.

**Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.**

U posiadziela p. Weilanta w Piastoszynie uległ jego służący, 16 letni chłopiec, nieszczęśli-wemu wypadkowi przy zwożeniu stogu do stodo-ly. Otóż został on przypadkowo silnie uderzony drągiem w szyję i to tak znacznie, że natychmiast przewieziono go do zakładu Sióstr Elżbietank do Tucholi.

**Zemsta plotkarki.**

**Cekcyn.** Znana w Cekcynie plotkarka, przy-bywszy z Chojnic do Cekcyna, do brata, otrzyma-ła tam kartę z życzeniami noworocznymi, któremi czuła się wielce obrażoną.

Ów życzliwy, który nadesłał jej tę kartę, skła-dał życzenia, by udała się na Powszechną Wysta-wę do Poznania po I-ą nagrodę za swoje plotki. Plotkarka życzeniem tem, uczuła się tak bar-

dzo obrażoną iż najniewinniej napadła żonę p. D. z Chojnic zamieszkałą w Cekcynie i dotkliwie ją poraniła.

Sprawą zajęła się policja i prokurator. Plotkarka otrzyma nagrodę ale już wyznaczo-ną przez sąd.

**Gleńda Piodów Rolnych w Poznaniu**

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. Jednostki wago-dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

|                       |             |
|-----------------------|-------------|
| Zyto                  | 32,75—33,25 |
| Pszenica              | 41,50—42,50 |
| Jęczmień przemiatowy  | 32,00—33,00 |
| Jęczmień brow.        | 34,00—36,00 |
| Owies                 | 30,50—31,50 |
| Mąka z. 70% wł. work. | —46,50      |
| Mąka p. 65% wł. work. | 39,50—63,50 |
| Groch rolny           | 45,00—48,00 |
| Groch Victorja        | 65,00—70,00 |
| Groch f.              | 59,60—64,00 |
| Pełuska               | 37,00—39,00 |
| Wyka latowa           | 39,00—41,00 |

**Tegoroczna sprzedaż inwenturowa**

rozpoczęła się dnia 7. stycznia i trwa do 21. stycznia 1929 r.

Celem zmniejszenia olbrzymich zapasów we wszystkich oddziałach, urządzam wielką sprzedaż inwenturową po nadzwyczaj korzystnych cenach.

Polecam łask. uwadze moje okna wystawne! Polecam łask. uwadze moje okna wystawne!

**Juljusz Schreiber, Chojnice**

Tel. 48.

Rynek 17.

**Licytacja.**

Celem pokrycia należności skarbowych odbędzie się sprzedaż licytacyjna najwikcej dającym za gotówkę w Chojnicach w piątek dnia 11. bm. o godz. 10. przed poł. na Ryńku: 117

**kilka skrzyń ryb.**

O tem zawiadamia sekwestратор przy Urzędzie Skarbowym Podatków i Opłat Skarbowych w Chojnicach, Chojnice, dnia 9. stycznia 1929 r.

**Jak największy wybór**

**Tapety** Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokesty, lakiery.

**Najkorzystniejsze źródło zakupu.**

Drogerja i Handel Farb.

**Bracia Hubert** właśc. Julian Hubert Chojnice, Pomorze. Gdańska 17, Telefon 219. rok zał. 1894.

**Wielki wybór pocztówek historycznych**

pleca Księgarnia „Dziennika Pomorskiego”.

**Trumny** jak i wybiła do trumien wykonanie rel pwszorządne, mam stale na składzie p miarkowanych cenach

magazyn mebli i trumien

**Fr. Kiedrowski**

ul. Człuchowska 6. ul. Człuchowska 6.

**KINO NOWOSCI**

W czwartek 10. bm. o godz. 8.15

Wielki epos morza I

**Niezwyciężona Fregata**

Zajmujący dramat morski w 14 akt. Bohaterskie walki z korsarzami! Technika zdjęć bitwy morkiej przewyższa wszystkie, dotychczas widiane. W rolach głównych: **Estera Ralston i Wallace Beery.**

Tylko w piątek. 113

**Demon kopalni złota.**



**Parobka, Człowieka do bydła i dziewczyny**

poszukuje **Marcinkowski** Ogorzeliny

W Brusach, na ruchliwej ulicy jest zaraz

**interes**

do wydzierżawienia, nadający się dla fryzjera lub na interes szewski. Gdzie wskaże eksp. Dziennika Pomorskiego.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 16. b. m. o godz. 11-tej przed połud. sprzedam w lok. licyt. p. Jażdżewskiego pl. Jerzego 5 najwikcej dającym za gotówkę:

- 1 fortepian
- 1 kanapę
- 2 bieliźniarki
- 1 szafę do ubrań
- 1 lustro
- 2 stoły (1 klubowy)
- 1 siekacz do buraków
- 1 parownik
- regaty składowe.

**Trzebiatowski** Komornik miejski.

**Polecam**

po znizonych cenach dla majątków i samodzielnych kołodziej: 103

dzwony do 4 cal., sprychy do 3 1/2 cal., dęby okrągłe, suche bale dębowe, bukowe brzozone, i sosnowe, deski we wszystkich gatunkach. Do płotów: pale dębowe i sosnowe, szwarty każdej długości, także węgiel i drzewo opałowe.

**A. Landowski** Chojnice, handel drzewa telefon 117

Polecam po bardzo niskich cenach: 114

**piece żelazne, rury do pieców, kolana „hacele” i różne inne artykuły.**

**A. Riedel** właśc. Agnieszka Rink Gdańska 2.

**Zajęcie poleca 115**

**A. Pierzyński** Gdańska 5

Poszukuję porządnej dziewczyny, um. dobrze gotować. 119 **J. Szyszkowa**

**Służąca**

pracowita i czysta zaraz potrzebna. 116 **Pawłowiczowa** Mińska 17.

**Nieprzemakalna „Pasta”**

na obuwiu impreguje skórę, robi miękką i nie rzepuszcza wody

**Bracia Hubert** Wł. J. Hubert Chojnice Pom. Gdańska 18. Tel. 219.

**Dzielna fryzjerka**

zaraz lub później potrzebna. 107 **Fr. Sauter** Chojnice, pl. Król. Jadwigi 8

Ogłaszajcie w Dzien. Pomorskim.